Sygn. akt III AUa 1181/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Świerk (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda SA Marcjanna Górska
Protokolant: stażysta Katarzyna Sugier	

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Lublinie

sprawy C. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji wnioskodawczyni C. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 5 września 2013 r. 1sygn. akt VIII U 1194/13

oddala apelację.

III AUa 1181/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. dokonał waloryzacji emerytury C. S.. Wysokość zwaloryzowanego świadczenia została ustalona przez przemnożenie jego wysokości przysługującej ubezpieczonej w dniu 28 lutego 2013 r. przez wskaźnik waloryzacji wynoszący 104%.

Odwołanie od tej decyzji wniosła C. S. kwestionując wysokość zwaloryzowanego świadczenia, które w jej ocenie nie powinno wynosić 1 377 zł.

W toku procesu C. S. domagała się ustalenia wysokości jej świadczenia w kwocie 2 258,35 zł oraz zasądzenia na jej rzecz od pozwanego organu rentowego zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł za poniesione straty materialne i moralne.

Postanowieniem z dnia 5 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie przekazał wniosek C. S. o ustalenie wysokości jej emerytury w kwocie 2 258,35 zł do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L. (pkt I

rozstrzygnięcia), a w jego pkt II odrzucił odwołanie w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł.

Wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. ten sam Sąd Okręgowy oddalił odwołanie C. S. od decyzji pozwanego z dnia 1 marca 2013 r.

Swoje rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: od dnia 8 sierpnia 2006 r. C. S. ma ustalone prawo do emerytury i pobiera to świadczenie. Decyzją z dnia 1 marca 2013 r. pozwany organ rentowy dokonał waloryzacji świadczenia ubezpieczonej w ten sposób, że jego wysokość istniejąca w dniu 28 lutego 2013 r. została przemnożona przez wskaźnik waloryzacji wynoszący 104 %. Odwołanie wnioskodawczyni od tej decyzji Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne bowiem pozwany prawidłowo zwaloryzował wysokość świadczenia ubezpieczonej. Wskaźnik waloryzacji w wysokości 104% został ustalony w komunikacie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 lutego 2013 r. (M.P. z 2013 r., poz. 78). Poza kwestionowaniem wysokości emerytury ubezpieczona nie wskazała żadnych zarzutów merytorycznych odnoszących się do przeprowadzonej waloryzacji jej emerytury. Skoro zatem waloryzacja została przeprowadzona prawidłowo to nie ma podstaw do jej skutecznego kwestionowania i dlatego odwołanie ubezpieczonej od decyzji waloryzacyjnej podlegało oddaleniu jako zupełnie bezzasadne.

Wniosek ubezpieczonej o ustalenie wysokości jej emerytury w kwocie 2 258,35 zł Sąd Okręgowy przekazał do rozpoznania pozwanemu organowi rentowemu według właściwości bowiem było to nowe żądanie ubezpieczonej o którym wcześniej organ ten nie orzekał.

Natomiast żądanie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia podlegało odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt.1 kpc ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej do jego rozpoznania w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wyżej wskazanego wywiodła C. S. wnosząc o jego uchylenie i bliżej tego wniosku nie precyzując.

Skarżąca domagała się wypłaty na jej rzecz emerytury w wysokości 2 258,35 zł netto po zwaloryzowaniu świadczenia wskaźnikiem waloryzacyjnym wynoszącym 104 % oraz naprawienia szkody przez pozwanego na podstawie art.442 kc w związku z art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez jego zapłatę na rzecz skarżącej kwoty 100 000 zł za poniesione straty moralne i materialne.

W uzasadnieniu apelacji jej autorka skupiła się wyłącznie na argumentacji motywującej, w jej przekonaniu, zaniżenie wysokości jej emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: postępowanie sądowe ma charakter kontrolny w stosunku do decyzji pozwanego kwestionowanej przez ubezpieczoną. Oznacza to, że zakres następczej kontroli sądowej wyznacza rozstrzygnięcie zawarte w tej decyzji organu rentowego oraz zakres odwołania ubezpieczonej wniesionego od tegoż rozstrzygnięcia. Odnosząc te zasady postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych do realiów sprawy niniejszej stwierdzić należy, że w decyzji z dnia 1 marca 2013 r. pozwany dokonał jedynie prostej operacji matematycznej polegającej na przemnożeniu dotychczasowej wysokości emerytury wnioskodawczyni przez wskaźnik waloryzacyjny podany w stosownym komunikacie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. W swoim odwołaniu wnioskodawczyni kwestionowała wysokość swojej emerytury po tym zabiegu. Dlatego wszystkie inne żądania ubezpieczonej nie mogą być rozpoznawane w tym procesie ponieważ w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o żądaniach ubezpieczonych w pierwszej kolejności orzeka organ rentowy wydając stosowne decyzje. Trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że zwaloryzowanie emerytury skarżącej przeprowadzone przez organ rentowy było prawidłowe z matematycznego punktu widzenia. Dlatego jej odwołanie słusznie zostało uznane za całkowicie bezzasadne.

W apelacji skarżąca nie podała żadnej wartościowej argumentacji mogącej podważyć powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji i ich prawną ocenę. Dlatego nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia tej apelacji. Stąd też apelacja ubezpieczonej, jako całkowicie bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Zgłoszone w apelacji, zresztą kolejny raz, żądanie zasądzenie od pozwanego na rzecz ubezpieczonej zadośćuczynienia nie może być rozpoznawane ponieważ zgodnie z art. 383 kpc w postępowaniu apelacyjnym nie można skutecznie rozszerzać żądań zawartych w odwołaniu, które zastępuje pozew, ani też występować z nowymi roszczeniami. Ponadto apelacja przysługuje tylko od realnie istniejącego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku poddanym kontroli instancyjnej (art. 367 § 1 kpc). W wyroku który zaskarżyła apelująca Sąd Okręgowy nie rozstrzygał o jej roszczeniu o zadośćuczynienie. Stąd też z obu tych przyczyn apelacja skarżącej w tym zakresie jako niedopuszczalna nie mogła być rozpoznawana.

Z tych zatem względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.